



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(788)

45. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 12 czerwca 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej (druk nr 448).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 35)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Bardzo serdecznie witam licznie przybyłych na posiedzenie komisji gości, na czele z panem ministrem Olafem Gajlem z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Witam panią prezes Urzędu Patentowego RP Alicję Adamczak, naczelnika Wydziału Prawa i Legislacji Halinę Sychowską, zastępcę prezesa, pana Andrzeja Pyrzę. Z Ministerstwa Gospodarki przybyli do nas starszy specjalista Zbigniew Barszcz, podsekretarz stanu... Bardzo przepraszam.

(Głos z sali: No tak, kaligrafii teraz już nie uczą.)

Pani Elżbieta Wilczyńska, oczywiście, bardzo przepraszam, ale sądzę, że będzie jeszcze wiele okazji, żeby się lepiej poznać. Z Ministerstwa Gospodarki przybył też pan dyrektor Krzysztof Gulda. Są z nami przedstawiciele Amerykańskiej Izby Handlowej – Anna Podgórska, stowarzyszenia ProMarka – pan Rafał Parczewski i Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego – Jakub Faryś. Powitałem chyba wszystkich gości. Bardzo serdecznie witam panów senatorów, naszego pana legislatora i obsługę naszej komisji.

Proszę państwa, przedmiotem naszego obecnego posiedzenia, a mamy dzisiaj trzy posiedzenia, więc muszę zaznaczyć, że obecnego posiedzenia, jest zaopiniowanie ustawy o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej z druku senackiego nr 448.

Zgodnie z przyjętymi zasadami, zgodnie z regulaminem projekt powinien przedstawić jego autor, a ponieważ było to przedłożenie rządowe, to z tego, co rozumiem, powinien to zrobić przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki, tak?

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Elżbieta Wilczyńska:**

Sprawa wygląda w ten sposób. To, co zostało przegłosowane w Sejmie, to były poprawki wniesione przez posłów, tak że nie jest to niejako do końca projekt, bo przegłosowane poprawki były poprawkami poselskimi.

Jeżeli chodzi o tę nowelizację, to ja powiem może bardzo ogólnie w ten sposób. Generalnie rząd na zewnątrz, na forum Unii Europejskiej reprezentuje pogląd przeciwny klauzuli napraw. Jednak w tej chwili przez partię rządzącą została podjęta decyzja polityczna, decyzja wyrażająca akceptację dla klauzuli napraw, i minister gospodarki przychyliła się do tej decyzji. W związku z tym teraz stanowisko rządu jest takie. Podczas prac

w komisjach sejmowych, dotyczących klauzuli napraw, została przegłosowana całkowita liberalizacja i minister gospodarki po prostu zgadza się z tym stanowiskiem.

Dodam jeszcze, że część państw w Unii Europejskiej wprowadziła ustawę, która pozwala na całkowitą liberalizację, a część państw jej nie wprowadziła. Prowadziliśmy pewne analizy całej sytuacji i okazało się, że zarówno stanowisko przeciwne klauzuli napraw, jak i odwrotne stanowisko mają swoje plusy i minusy. Stanowisko w tym momencie jest takie, decyzja, jak powiedziałam, polityczna, która zapadła, jest decyzją za całkowitą liberalizacją.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

My mamy problem tej natury, że chcielibyśmy, aby ktoś w imieniu wnioskodawcy, a wnioskodawcą był rząd, przedstawił ten projekt, zreferował go.

Może ktoś z panów dyrektorów mógłby to zrobić?

Proszę bardzo.

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Alicja Adamczak:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Projekt nowelizacji, kolejnej nowelizacji ustawy – Prawo własności przemysłowej zawiera wiele rozwiązań, które likwidują niedogodności dotychczasowej regulacji, a których propozycja zmian w ustawie wynika z doświadczeń i funkcjonowania przepisów dotychczasowej ustawy – Prawo własności przemysłowej.

Propozycje zawarte w ustawie – Prawo własności przemysłowej dotyczą wielu szczegółów proceduralnych. Między innymi bardzo ważnym zagadnieniem jest wprowadzenie ograniczenia czasowego, eliminacja okresu sześciomiesięcznego na uwagi osób z zewnątrz w stosunku do zgłoszonych rozwiązań do ochrony. To rozwiązanie ma na celu przyspieszenie, skrócenie procedury i jest ono bardzo istotne dla funkcjonowania podmiotów zgłaszających rozwiązania do ochrony, jak również naszej gospodarki z punktu widzenia skrócenia czasu oczekiwania na uzyskanie decyzji w sprawie ochrony zgłoszonego rozwiązania.

Ustawa zawiera rozwiązanie, które umożliwi dokonywanie zgłoszeń wszystkich przedmiotów własności przemysłowej drogą elektroniczną. Dotychczas istniała tylko możliwość dokonania tego poprzez zgłoszenie osobiste w Urzędzie Patentowym, pocztą lub faxem, a teraz można skorzystać z drogi elektronicznej, tak jak w przypadku zgłoszeń europejskich, do Europejskiego Urzędu Patentowego, bo jest to już obowiązujący standard.

Ustawa ta wprowadza bardzo ciekawą instytucję poddania jurysdykcji, można powiedzieć, kolegów działających w trybie spornym przed Urzędem Patentowym w sprawach o unieważnienie patentów europejskich. To rozwiązanie ma za zadanie wprowadzenie jednolitego podejścia do zagadnienia unieważniania patentów udzielanych zarówno w trybie krajowym, jak i w trybie europejskim. W przypadku braku tej regulacji kompetentne w sprawach unieważnienia patentów europejskich byłyby sądy powszechne, sądy cywilne, co spowodowałoby absolutne rozproszenie tego rodzaju wniosków, a przy braku wykwalifikowanej kadry sędziowskiej prowadziłyby do wielu problemów i zapewne niejednolitej linii orzecznictwa, która jest reprezentowana przez Urząd Patentowy i przez sąd administracyjny, sprawujący nadzór nad orzecznictwem Urzędu Patentowego.

Poza tym uchwalona przez Sejm ustawa zawiera wiele rozwiązań związanych z eliminacją wątpliwości dotyczących języka, w jakim prowadzona jest procedura związana z uznawaniem, z notyfikacją decyzji w sprawie ochrony znaków towarowych udzielanych w trybie Porozumienia madryckiego bądź Protokołu madryckiego.

Niezależnie od wspomnianych tu wybranych rozwiązań zawartych w ustawie ustawa oczywiście wprowadza, jak pani minister zauważyła, w wyniku poprawki poselskiej, sprawę związaną z klauzulą napraw dla wszystkich części zamiennych, niezależnie od przedmiotu, czyli nie tylko dla pojazdów samochodowych, ale również dla wszystkich kategorii wzorów przemysłowych, w zakresie których kompetentny jest Urząd Patentowy. To taka ogólna prezentacja. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję, Pani Prezes.

Bardzo proszę naszego pana legislatora o przedstawienie opinii Biura Legislacyjnego Senatu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Jakub Zabielski:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne zgłosiło siedem uwag, z których część ma charakter legislacyjny, inne wskazują na możliwe wątpliwości związane z tą ustawą.

Jeżeli chodzi o uwagę pierwszą, to dotyczyła ona art. 1 pkt 27 i art. 1 pkt 58 lit. c. Biuro Legislacyjne chciało się upewnić, czy wolą ustawodawcy jest, aby do wzorów przemysłowych znajdowały zastosowanie przepisy dotyczące licencji przymusowej. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej Biuro Legislacyjne uzyskało potwierdzenie, że taka jest wola ustawodawcy, w związku z tym Biuro Legislacyjne wycofuje uwagę pierwszą.

Jeżeli chodzi o uwagę drugą, ma ona charakter legislacyjny. Zmierza do tego, aby w art. 1 w pkt 36 zastosowano prawidłowe odesłanie. W tym przepisie powinno się znajdować odesłanie do art. 35 ust. 4–6, a nie – jak uchwalił Sejm – art. 35 ust. 4–7. Zgodnie z art. 1 pkt 7 art. 35 będzie miał sześć ustępów.

Uwaga trzecia, proszę państwa, dotyczy dodawanego rozdziału 4¹, który transponuje do ustawy – Prawo własności przemysłowej procedurę związaną z ochroną znaków towarowych na podstawie Porozumienia madryckiego i protokołu do tego porozumienia. Zdaniem Biura Legislacyjnego konsekwentnie w rozdziale 4¹ powinien znaleźć się przepis dotyczący notyfikowania biuru międzynarodowemu noty o unieważnieniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej ochrony międzynarodowego znaku towarowego w trybie, formie i języku przewidzianych porozumieniem lub protokołem. Zdaniem Biura Legislacyjnego nie ma wątpliwości, że taki przepis znalazłby zastosowanie w rozdziale 4¹. W innych miejscach takie przepisy dotyczące notyfikowania znalazły się, w związku z tym należałoby konsekwentnie sformułować również przepis o notyfikowaniu unieważnienia w rozdziale 4¹, tak aby nie było w tym zakresie żadnych wątpliwości.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 1 pktu 55, a dokładnie art. 241¹ ust. 2 pktów 1 i 2. Zdaniem Biura Legislacyjnego art. 241¹ ust. 2 pkt 1 i 2

powinny zostać skorelowane w ten sposób, aby do korespondencji przesyłanej za pomocą telefaksu i do korespondencji przesyłanej w postaci elektronicznej znajdowały zastosowanie analogiczne przepisy, tak aby nie było różnicy, jeżeli chodzi o art. 13 ust. 2. Biuro Legislacyjne proponuje, aby w art. 241¹ ust. 2 w pktcie 1 wyrazy „art. 13 ust. 2–4” zastąpić wyrazami „art. 13 ust. 3 i 4”.

Uwaga piąta Biura Legislacyjnego ma charakter doprecyzowujący i zmierza do zapewnienia należytej jednoznaczności przepisu art. 5, jest to przepis przejściowy. Biuro Legislacyjne proponuje, aby w art. 5 wyrazy „niniejszej ustawy” zastąpić wyrazami „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. Chodzi o to, aby zastosować technikę legislacyjną analogiczną do innych przepisów zastosowanych w ustawie zmieniającej ustawę – Prawo własności przemysłowej. Jednolita technika jest wymagana ze względu na pewną racjonalność legislacyjną ustawodawcy.

Proszę państwa, największe zastrzeżenia czy największej wątpliwości Biura Legislacyjnego wzbudził art. 6. Jest to przepis przejściowy, który powoduje, że klauzula napraw będzie obowiązywała również w stosunku do wzorów przemysłowych zarejestrowanych przed dniem wejścia w życie ustawy. Biuro Legislacyjne wskazuje na to, że może zaistnieć taka okoliczność, że przepis art. 6 zostanie uznany za niezgodny z konstytucją. Zdaniem Biura Legislacyjnego nie ma żadnych wątpliwości, że art. 6 ingeruje w prawa nabyte. W związku z tym ustawodawca, ograniczając prawa nabyte, powinien mieć na względzie orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w tej materii.

Ochrona praw nabytych jest to zasada wywodzona z zasady demokratycznego państwa prawnego, zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasady lojalności państwa wobec obywatela i jednostek, które biorą udział w obrocie prawnym. Trybunał Konstytucyjny powiedział, że zasada ochrony praw nabytych nie ma charakteru absolutnego, można taką zasadę naruszyć, można od niej odstąpić, ale ustawodawca musi pamiętać o spełnieniu pewnych podstawowych warunków w tym zakresie.

Pozwolicie państwo, że przywołam fragment orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego: Zasada ochrony praw nabytych nie ma charakteru absolutnego, to jest nie wyklucza stanowienia regulacji, które znoszą lub ograniczają prawa podmiotowe, jednak prawodawca, cofając lub ograniczając prawa nabyte, musi spełnić szereg warunków, których dopuszczalność badana jest z punktu widzenia tego: a) czy wprowadzone ograniczenia znajdują podstawy w wartościach konstytucyjnych, b) czy nie istnieje możliwość realizacji danej wartości konstytucyjnej bez naruszania praw nabytych, c) czy wartościom konstytucyjnym, dla realizacji których prawodawca ogranicza prawa nabyte, można w danej konkretnej sytuacji przyznać pierwszeństwo przed wartościami znajdującymi się u podstawy zasady ochrony praw nabytych, d) czy prawodawca podjął niezbędne działania mające na celu zapewnienie jednostce warunków do przystosowania się do nowej regulacji.

W związku z tym Wysoka Komisja i Wysoki Senat będą musiały podjąć decyzję, czy w tym określonym przypadku zachodzi uzasadnione odstępstwo od zasady ochrony praw nabytych.

Proszę państwa, art. 6 może być również oceniany pod kątem naruszenia art. 119 ust. 1 konstytucji, to znaczy zasady formalnoprawnej obradowania i rozpatrywania materii ustawy w trzech czytaniach. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego zasada trzech czytań oznacza nakaz, by podstawowe treści, które ostatecznie znajdą się w ustawie, przebyły pełną drogę procedury sejmowej, tak by nie zabrakło czasu i możliwości na przemyślenie przyjmowanych rozwiązań i zajęcie wobec nich stanowiska. Nakazowi temu

sprzeciwia się takie stosowanie procedury poprawek, które pozwala na wprowadzenie do projektu nowych, istotnych treści na ostatnich etapach procedury sejmowej. Jeśli chodzi o klauzulę napraw, to zarówno art. 106¹, jak i art. 6 zostały wprowadzone do ustawy w drugim czytaniu, a więc już na ostatnim etapie procedury sejmowej przed głosowaniem.

Biuro Legislacyjne wskazuje również na możliwość oceny art. 106¹ i art. 6 pod kątem zgodności z art. 9 konstytucji, to znaczy przestrzegania wiążących Polskę umów międzynarodowych. Polskę wiąże chociażby Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej, w skrócie porozumienie TRIPS, które stanowi załącznik do Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu. W porozumieniu TRIPS w art. 26 ust. 3 sformułowano zasadę, zgodnie z którą okres ochrony wzorów przemysłowych będzie wynosił przynajmniej dziesięć lat. W tym samym art. 26 w ust. 2 znalazło się odstępstwo od tej zasady. Ja może przywołam ten przepis: jednocześnie porozumienie przewiduje możliwość ustanowienia przez państwo ograniczonych wyjątków od ochrony wzorów przemysłowych pod warunkiem, że takie wyjątki nie będą bezzasadnie sprzeczne z normalnym wykorzystaniem chronionych wzorów przemysłowych i nie będą bezzasadnie naruszały prawnie uzasadnionych interesów właściciela chronionego wzoru, biorąc pod uwagę prawnie uzasadnione interesy stron trzecich.

Wobec tego komisja będzie musiała podjąć decyzję, czy w tym zakresie taki uzasadniony wyjątek zachodzi, czy też nie. To tyle uwag, jeżeli chodzi o art. 6 i pośrednio art. 106¹ dotyczące klauzuli napraw.

Ostatnia uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 7 ust. 2. Biuro Legislacyjne proponuje doprecyzować ust. 2, wpisać, że w przepisie tym chodzi o przedstawicieli organizacji społecznych, do których zakresu działania należą sprawy popierania własności przemysłowej. To wszystko. Dziękuję, Panie Przewodniczący, dziękuję państwu.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, chciałbym zwrócić uwagę na to, że ta opinia jest niezwykle rozległa, za co bardzo dziękujemy, w szczególności zwracam uwagę na dziewiętnaście początkowych punktów, które niejako odpowiadają na pytanie, co tak naprawdę ta ustawa zmienia. Zatem zmienia ona aż dziewiętnaście obszarów regulacji, jakie są najważniejsze, to wiadomo. Proszę państwa, w kolejnych kilku punktach mamy niejako wytyczony kierunek zmian, a następnie oczywiście uwagi szczegółowe.

Proszę państwa, ja w tym momencie otwieram dyskusję. Nie ukrywam, że dobrze byłoby, aby na początku przedstawiciele rządu, nie wiem, czy jest przedstawiciel komisji sejmowej, jeśli nie ma, to przedstawiciele rządu ustosunkowali się do uwag naszego Biura Legislacyjnego, tak byłoby dobrze. Jeśli nie, to wtedy poproszę panów senatorów o wypowiedzi.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Elżbieta Wilczyńska:

Mogę powiedzieć, że generalnie akceptujemy przedstawione tu uwagi, bo są one słuszne, wyrażamy ogólną akceptację, a o bardziej szczegółowe uzasadnienie poprosiłabym panią prezes, jeśli pani prezes mogłaby to przedstawić.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ja miałbym jeszcze pytanie do pani minister, bo jednak sprawa niezgodności z konstytucją jest poważna i chciałbym, żeby pani minister jako przedstawiciel rządu wypowiedziała się w tej sprawie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Elżbieta Wilczyńska:**

Chodziłoby w tym momencie o art. 6. Ja sądzę, że to, co w tym wypadku proponuje Biuro Legislacyjne, to jest jakieś wyjście z sytuacji. Wydaje mi się, że te uwagi dotyczące zgodności z konstytucją stwarzają taką sytuację, że jest to jak najbardziej do zaakceptowania, po prostu jest to jakieś wyjście, bo faktycznie w tym przepisie projektu element pewnej niezgodności występuje. Tak, ja sądzę, tak mi się wydaje, że propozycja Biura Legislacyjnego jakoś konsumuje ten problem.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Z tego, co rozumiem, pani minister mówi o propozycji poprawki, którą przyjęła Komisja Gospodarki Narodowej, powodującej to, że klauzula napraw będzie obowiązywała na przyszłość, a nie wstecz.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Elżbieta Wilczyńska: Tak, oczywiście.)

W opinii Biura Legislacyjnego wskazałem jedynie na wątpliwości natury konstytucyjnej, na podstawie których czy w oparciu o te uwagi Komisja Gospodarki Narodowej zaproponowała poprawkę, powodując obowiązywanie tego w przyszłości, a nie do wzorów już zarejestrowanych.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Elżbieta Wilczyńska: Oczywiście.)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Przepraszam, ale jest jeszcze druga wątpliwość konstytucyjna, jeśli dobrze rozumiałem, dotycząca art. 106¹. Czy ta poprawka też wyjaśnia tę wątpliwość?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Panie Przewodniczący, to wszystko zależy od tego, czy uznamy, że art. 106¹ zgodnie z prawem międzynarodowym obowiązującym Polskę... Tak naprawdę usta-

wodawca może ograniczać prawa na przyszłość, w związku z tym nie ma tutaj mowy o naruszeniu praw nabytych.

Jeżeli zaś chodzi o naruszenie art. 119 ust. 1, to ta sprawa pozostaje aktualna, nie wiadomo, czy ktoś nie zaskarży tego przepisu pod kątem naruszenia art. 119 ust. 1, czyli zasady trzech czytań. Zaskarżenie jest jak najbardziej możliwe również pod tym względem.

Jednak kolejna sprawa to jest prawo międzynarodowe. Na poprzednim posiedzeniu komisji minister uzasadniał, że takie rozwiązania przyjęte są w wielu innych państwach i nie ma kolizji z porozumieniem TRIPS. Jeżeli komisja uzna, że faktycznie nie ma tu takiego naruszenia, to cóż, Trybunał będzie to oceniał.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Ja jeszcze dla wyjaśnienia podam, że na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej została zgłoszona poprawka do art. 6 omawianej ustawy o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej. Chodzi o wykreślenie w art. 6 słowa „również” i zastąpienie słów „przed dniem” słowami „po dniu”. W tej sytuacji art. 6 miałby brzmienie: „przepisy art. 106¹ ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą stosuje się do praw z rejestracji wzorów przemysłowych udzielonych po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy”, co jest określone w innym miejscu, w art. 9.

Proszę państwa, proponuję zakończyć na tym tę wymianę poglądów. Otwieram już normalną dyskusję. Na początek zapraszam panów senatorów, następnie naszych gości.

Bardzo proszę, czy ktoś z panów senatorów chciałby zabrać głos?

Pan senator Wach, bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Jeżeli chodzi o art. 6, to ja myślę, że my, przynajmniej ja mam taki punkt widzenia, podtrzymalibyśmy tę poprawkę w takim brzmieniu, w jakim została ona zaproponowana na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej, a którą pan przewodniczący przytoczył. Jednocześnie widać wyraźnie...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Z tego, co rozumiem, pan senator w tym momencie ją zgłasza.)

Tak, tak, chodzi o wykreślenie słowa „również”, ono występuje tam tylko raz, oraz zamianę słów „przed dniem” na słowa „po dniu” i taką poprawkę zgłaszam, aczkolwiek jej pochodzenie jest wiadome, bo została ona już zgłoszona na posiedzeniu innej komisji.

Mam również pytanie i prośbę do pani prezes urzędu albo do pani minister, aby bliżej nam wyjaśnić praktyczne znaczenie klauzuli napraw, to znaczy tej sprawy, która merytorycznie powoduje tu spór i wątpliwości. Co to w praktyce oznacza? Czy ona na przykład oznacza to, że przy naprawach silnika samochodowego można nie stosować zgód patentowych, czy zastrzeżeń patentowych, jeżeli wymienia się jakieś części, na przykład tłoki, pierścienie uszczelniające, jakieś elementy silnika? Czy to o to chodzi, czy może chodzi o narzędzia naprawiające? Chcielibyśmy wiedzieć, a przynajmniej ja chciałbym dokładnie wiedzieć, jakie mogą być przykłady zastosowań, może w odniesieniu do urządzeń typu mechanicznego, bo to jest łatwo wyjaśnić.

(Wiceprezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Pyrża: Czy można? Zastępca prezesa Urzędu Patentowego...)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Przepraszam, ja udzielam głosu i proszę może przestrzegać tej zasady.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?

Proszę państwa, ja chciałbym wyrazić taki pogląd, nie mogę się wyzbyć pewnego wrażenia i chciałbym o tym powiedzieć. Otóż, po raz drugi przy okazji ustaw związanych z prawem patentowym i ochroną własności przemysłowych debata w zasadzie przenosi się, oddala się od jakichś uregulowań całościowych, systemowych, zaniedbując nawet niejako przyzwoitość w odniesieniu do tych rozwiązań, i przekształca się w dyskusję – dzisiaj o naprawach, a poprzednio o lekach. Ja muszą powiedzieć, że jest to sytuacja, która mnie jako osobie, która ma podejmować decyzje o stanie prawa w tym państwie, przydaje jednak dużego dyskomfortu, tym bardziej że na drugiej szali tej wagi nie ma innych przykładów, nie mówimy, jak to będzie w innych sytuacjach.

W poprzednim przypadku ja pozwoliłem sobie dużo mówić na temat całkowitego braku ochrony działalności wynalazczej polskich wynalazców i naukowców, dzisiaj nie mam nic do położenia na tę drugą szalę, ale boję się, że gdyby ktoś z panów senatorów dłużej się zastanowił, to by miał. W tej sytuacji zastanawiam się, czy to dobrze, czy źle, że tak się właśnie dzieje, że my prawo ogólne, dotyczące, można powiedzieć, całej gospodarki, a może i szerszego zakresu, nie tylko gospodarki, rozpatrujemy pod kątem jednej szczegółowej aplikacji.

Bardzo proszę.

**Wiceprezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej Pyrza:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Andrzej Pyrza, zastępca prezesa Urzędu Patentowego.

Jeżeli chodzi o praktyczny wymiar klauzuli napraw, to trzeba powiedzieć, bo czasami zdarzają się mało precyzyjne sformułowania, że Urząd Patentowy nadal będzie rejestrował wzory przemysłowe na części zamiennie. Jednak w tym momencie dyskutujemy nie o wszystkich częściach zamiennych, tylko o widocznych w toku normalnej eksploatacji, czyli nie może to być na przykład jakaś część skrzyni biegów, która jest ukryta, chodzi o lusterka, błotniki, zderzaki, owiewki, różne tego typu przedmioty. Oczywiście to nie jest bagatelne z punktu widzenia bezpieczeństwa użytkowników pojazdów, ale nie tylko, również z punktu widzenia bezpieczeństwa uczestników w ogóle życia, dlatego że nowoczesne konstrukcje samochodów zakładają pewne określone zachowanie się tych części zamiennych w przypadku kolizji. Stąd wyrażane są tu różnego rodzaju opinie.

Teraz tak. Jeżeli chodzi o przykłady części zamiennych, które są ukryte, to one oczywiście nie podlegają rejestracji i akurat w tym momencie klauzula napraw nie ma z tym żadnego związku. Ona dotyczy wzorów przemysłowych. Oczywiście klauzula napraw nie dotyczy wynalazków, opatentowanych wynalazków, więc w związku z klauzulą napraw na wzory przemysłowe, nad którą dyskutujemy, nie możemy o tym mówić, nie możemy tego łączyć z możliwością naprawiania samochodu, którego części czy cała konstrukcja jest chroniona określonymi opatentowanymi rozwiązaniami i wynalazkiem, regulują to zupełnie inne przepisy.

Co oznacza wprowadzenie klauzuli napraw? To oznacza, że urząd będzie rejestrował, ale ograniczenie dotyczy treści tego prawa. Pewne zachowania osób trzecich,

tak to nazwijmy, a więc osób nieuprawnionych z rejestracji czy na przykład licencjohioborców, będą dozwolone, nie będą ścigane ani środkami cywilnoprawnymi, ani kar-noprawnymi. W związku z tym teoretycznie – zresztą w opiniach jest to podnoszone, że to tylko teoria, bo tak naprawdę, jeżeli chodzi o części samochodowe, to jest to tylko teoria – jeżeli ktoś wytwarzałby części zamienne tylko po to, żeby oczywiście bez zgo-dy uprawnionego montować nowe pojazdy, to będzie naruszał prawo z rejestracji.

W związku z tym, formalnie rzecz biorąc, nie można powiedzieć, że klauzula napraw likwiduje prawo z rejestracji znaku czy możliwość rejestracji wzorów przemy-słowych na części zamienne, chociaż z punktu widzenia ekonomicznego pozbawia to pewnej sensowności, dlatego że w istocie jest to ten argument, o który mówił tu przed-stawiciel biura prawnego. Wspominał pan o pewnym argumente, który w pewnym sensie zaczyna krążyć, ja bym powiedział, że jest to w tej chwili nawet modne w Unii Europejskiej, dyskutuje się o tym w parlamencie i w Komisji Europejskiej, a jest to nawiązywanie do dziesięcioletniego standardu ochrony, do tego minimum, które narzucą nam TRIPS, będący oczywiście umową międzynarodową, jest to pewien stan-dard ujęty w załączniku do Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu.

Ten argument, co ciekawe, jest stosunkowo świeży. Stąd wszyscy się zastana-wiają, dlaczego, czy aby na pewno te państwa, które mają klauzulę napraw, mogą być spokojne w związku z TRIPS. Do tej pory ten argument nie padał i chyba nie o to cho-dzi w dyskusji europejskiej, chodzi raczej o rozważania przyszłe, o to, na ile klauzula napraw powinna być bezwzględna, działająca natychmiast, jak to zaproponował polski parlament czy uchwalił to w ustawie polski Sejm. Może na przykład powinna to być klauzula napraw, która funkcjonuje po pewnym czasie, na przykład po dziesięciu la-tach, co jest standardem minimum, czy też inaczej, są już formułowane konkretne kon-cepcje, bo akurat w końcu maja, 31 maja w Brukseli odbyła się dyskusja i były różne propozycje, między innymi z Parlamentu Europejskiego, żeby skrócić okres ochrony wzorów przemysłowych na części zamienne do dziesięciu lat. Jest to zupełnie niepo-trzebny zabieg, ale to wszystko jest w fazie dyskusji.

Jednym słowem, wracając do pytania pana senatora, taki jest tego praktyczny wymiar. Nie dotyczy to wszystkich części zamiennych, i to nie tylko samochodowych, bo na przykład również odkurzaczy czy froterek, czy jakichś kombajnów AGD, także ciągników, traktorów, dlaczegóżby nie, tyle tylko, że tak naprawdę rynek części samo-chodowych jest najbogatszy i najgłośniejszy, ja bym powiedział, się o nim mówi. Jednym słowem, to na pewno zmieni...

Proszę jeszcze zwrócić uwagę na jeden aspekt, żeby była pewność, co obejmuje treść prawa. Otóż, co ciekawe, art. 106¹ zawiera ust. 2, jak państwo pewnie zwrócili na to uwagę, który powiela art. 105 ust. 3, tylko w troszeczkę innej formie, mówi, co jest dozwolone w ramach klauzuli napraw. Art. 105 ust. 3, ten obowiązujący, mówi o tym, co należy do treści prawa. W związku z tym, jeżeli ktoś może robić wszystko, to ozna-cza, że między innymi może, proszę zauważyć, importować części. I jeżeli w ramach tej dyskusji mówimy o kondycji polskich wytwórców, no cóż, pytanie samo się ciśnie na usta, ale to już zostało rozstrzygnięte. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi.

Proszę państwa, chciałbym się wytłumaczyć z rozmów, które prowadzimy z panem legislatorem. Otóż, wydawać by się mogło, że zapis art. 106¹ kończy się słowami, by przywrócić mu jego wygląd początkowy. Mogłoby się to wydawać dość kuriozalne, gdyby nie analiza całego art. 102 dotychczasowej ustawy, który zajmuje się tym, że wzorem przemysłowym jest właśnie ten obiekt, a w szczególności jego cechy, linie i kontury, kształty, kolorystyka, czyli wzorem użytkowym jest to, co widzimy. Dlatego pan dyrektor w dłuższej wypowiedzi uzasadniał, że to dotyczy elementów składowych tego, co widzimy, co zostało poddane ochronie jako całość, ale składa się z wielu elementów i w trakcie użytkowania uległo jakiejś dewastacji, nie wiem, czy zużyciu. W każdym razie jest to jakiś fragment. Myślę, że odrębną sprawą jest patentowanie skrzyni biegów, ale z tego, co rozumiem, zawarte jest to w innych przepisach i teraz tym się nie zajmujemy.

**Wiceprezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej Pyrza:**

Panie Przewodniczący, taki przykład, jeżeli zepsuje się nam pojazd samochodowy i będzie w tranzycie, to można sobie sprowadzić część, żeby naprawić go w Polsce, niezależnie od tego, czy ta część jest opatentowana, czy nie. Trzeba tu sięgnąć do innych przepisów, akurat dotyczących ochrony wynalazków, ale to nie ten problem. Tutaj chodzi rzeczywiście o kształt. Jeżeli chodzi o wzór użytkowy, to jest jeszcze coś innego. Wzór przemysłowy dotyczy zewnętrznej, powiedziałbym, postaci przedmiotu, w tym wszystkim nie chodzi o elementy techniczne, lecz o kształt zewnętrzny, o jego ukształtowanie, właściwości powierzchni czy nawet zestawienie kolorystyczne. W związku z tym kiedyś używano, była inna kategoria i podkreślano to, pewnie niesłusznie i z tego się wycofano... Mówię o pewnym zamiarze poprawienia estetyki tego wzoru, ale coś z tego wszystkiego we wzorze przemysłowym jest.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

W rozważaniach oczywiście można pójść dalej. Przykładowo weźmy taką sytuację. Architekt zaprojektował jakiś obiekt budowlany, kościół czy jakąś willę, wykonawca złamał zasady, którymi kierował się projekt, zrobił odstępstwa i on teraz rości sobie prawa, ponieważ zmieniono jego projekt. Chciałbym teraz przenieść to rozumowanie na przykład samochodu. Jest producent elementów zewnętrznych i elementy zewnętrzne są dwóch rodzajów, te, które kształtem i wyglądem naśladują fabryczne, i te, które zmieniają wygląd samochodu, wygląd samochodu, który sam w sobie podlega ochronie. Ja, będąc właścicielem samochodu, jestem zobowiązany wobec firmy zachować dotychczasowy jego kształt, chyba że ten kształt będę zmienił zgodnie z wolą producenta, a nie tak, że zakupię sobie jakiś spojler, który sięga mi nad dach i wystaje jeszcze na połowę jezdni. Wtedy jest to zupełnie inny pojazd niż wyprodukowany przez producenta, a wygląd, jak to czytamy w art. 102, podlega ochronie.

(Wiceprezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Pyrza: Można, Panie Przewodniczący?)

Proszę.

**Wiceprezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej Pyrża:**

Panie Przewodniczący, wchodzimy tu już troszeczkę w prawa autorskie. Proszę zauważyć, że ochrona wzorów przemysłowych odbywa się również na gruncie, a nawet zasadniczo na gruncie prawa autorskiego. To designerstwo jest to jeden z przejawów działalności twórczej. Proszę zauważyć, jaka jest relacja między prawem własności przemysłowej a prawem autorskim. Jeżeli ktoś nie chce zgłaszać do Urzędu Patentowego, a chce pozostać na gruncie ustawy o prawie autorskim, czym on wtedy ryzykuje. Ano ryzykuje tym, że znajdzie się drugi niezależny twórca i będzie korzystał z własnego prawa autorskiego, czytając: z praw nie tylko osobistych, ale i majątkowych.

Jednym słowem, przewaga prawa własności przemysłowej polega na tym, że tu działa zasada, prozaicznie czy kolokwialnie mówiąc, kto pierwszy, ten lepszy. Proszę jednak zauważyć, że sama ustawa ogranicza prawo z rejestracji tylko do... Utwór jako taki jest chroniony, on może się przejawiać w różnych wydaniach, postaciach, może to być obraz, może to być obrazek na rękojeściach sztuczków. Jednym słowem, ochrona prawna z rejestracji wzoru przemysłowego ogranicza się tylko do konkretnego wytworu, który został zgłoszony w Urzędzie Patentowym, w pozostałym zakresie ten utwór, ten wzór przemysłowy jest chroniony prawem autorskim. Oczywiście jest tu pewna dogodność, mianowicie łatwiej jest ścigać naruszcycieli, mając konkretny dokument, bo jest system rejestrowy, a na gruncie prawa autorskiego tego nie ma, i te prawa są mocniejsze. Proszę jednak zauważyć, że prawa majątkowe i autorskie to są, można powiedzieć, prawa wieczne, zaś tutaj prawa majątkowe są ograniczone tylko do dwudziestu pięciu lat i nie znajdują kontynuacji na gruncie prawa autorskiego, jeżeli chodzi o konkretny przejaw działalności twórczej, na przykład komplet sztuczków. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, przepraszam, bo dość daleko wybiegłem, ale chciałem też pobudzić do szerszej dyskusji.

Czy są jakieś inne głosy w dyskusji?

Z tego, co rozumiem, pan senator Wach złożył wniosek i prosiłbym o przekazanie go na piśmie, jeśli go zgłaszamy.

Czy ktoś z panów senatorów podejmuje wnioski Biura Legislacyjnego i zgłasza je, w szczególności od drugiego do piątego i siódmy, z wyłączeniem szóstego, tak, od drugiego do piątego i siódmy? W tej sytuacji moglibyśmy przystąpić do głosowania nad nimi, chyba że są jeszcze jakieś inne ważne sprawy dotyczące tej materii.

Zachęcam oczywiście gości, bardzo proszę panów o zabranie głosu. Zrozumiałem, że państwo w naturalny sposób się zgłosicie, dlatego nie zapraszałem jakoś szczególnie. Państwo się teraz zgłaszacie.

Bardzo proszę o zabranie głosu i proszę o przedstawienie się.

**Dyrektor Generalny Biura Polskiego Stowarzyszenia
Wytwórców Produktów Markowych ProMarka
Rafał Parczewski:**

Rafał Parczewski, reprezentuję stowarzyszenie ProMarka.

Chciałbym zaznaczyć, że chciałbym wyjść troszkę poza obszar klauzuli napraw, nie wiem, może ktoś jeszcze chce zabrać głos w tej sprawie, bo nie chciałbym burzyć dyskusji.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Rozmawiamy o całej ustawie, którą otrzymaliśmy w druku senackim nr 448.)

Chciałbym poruszyć kwestię może troszkę mniej kontrowersyjną niż klauzula napraw, mianowicie sprawę nowelizacji art. 305 i 306 nowelizowanej ustawy. Są to artykuły, które wprowadzają penalizację handlu wszelkiego rodzaju podróbkami. Jest to bardzo słuszny zabieg. Dzięki temu przepisowi zostaną zniwelowane negatywne skutki uchwały Sądu Najwyższego z 2005 r., bo wskutek podjęcia tej uchwały prokuratura, praktycznie rzecz biorąc, nie ma możliwości rozpoczynania jakichkolwiek postępowań przeciwko podmiotom, osobom, nieuczciwym handlarzom, którzy sprzedają podróbki na różnego rodzaju bazarach. Cierpi na tym również policja, ponieważ wie, kto tych przestępstw dokonuje, ale doszło do tak kuriozalnej sytuacji, że na przykład na Stadionie Dziesięciolecia handlarze mają zalaminowaną tę uchwałę, pokazują ją policji i mówią, że nic nie można im zrobić, bo jest uchwała sądu, na podstawie której prokuratura umarzają postępowania. Z tego powodu kwitnie handel różnego rodzaju podróbkami.

Chciałbym powiedzieć, że podróbki to nie tylko ubrania, które również mogą być szkodliwe dla zdrowia, ale są to zabawki, które nie spełniają żadnych norm, zamiast odpowiednimi lakierami są one malowane lakierami, które zawierają bardzo dużo związków ołowiu, co z kolei jest bardzo szkodliwe dla zdrowia dzieci. Handel podróbkami dotyczy praktycznie wszelkiego, wszelkiego rodzaju artykułów.

Chciałbym teraz poprosić szanownych państwa senatorów o skrócenie okresu vacatio legis dla tych przepisów, ponieważ wskutek zamieszania związanego z klauzulą napraw te przepisy bardzo długo leżały w Sejmie. Była intencja jak najszybszego wprowadzenia ich w życie, tymczasem na skutek przeciągającej się dyskusji związanej z klauzulą napraw te artykuły pozostawały niejako w zawieszeniu. Vacatio legis przewidziane dla całej ustawy to trzy miesiące. Ja chciałbym zaproponować okres czternastodniowy. Pan z Biura Legislacyjnego powiedział, że czternaście dni to trochę za krótko, więc w tej sytuacji może mógłby to być okres trzydziestodniowy, żeby jak najszybciej można było zacząć walczyć z patologią, jaką jest nielegalny handel podróbkami. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego
Jakub Faryś:**

Jakub Faryś, Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego, organizacja, która skupia właściwie wszystkich producentów i przedstawicieli producentów pojazdów w Polsce.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Niejako nawiązując do tego, co powiedział pan przewodniczący o pewnej szczegółowości dzisiejszej debaty i o tym, że dyskutujemy głównie o klauzuli napraw, powiem, że moim zdaniem dzieje się tak z tego powodu, że pozostałe przepisy są przez wszystkich odbierane jako potrzebne i niekonfliktowe, jeżeli w ten sposób mogę powiedzieć, zaś przepis mówiący o klauzuli napraw jest przepisem dość specyficznym,

przepisem, który dotyczy bardzo wąskiej grupy rynku, ale jest niebywale ważny z punktu widzenia rozwoju przemysłu, a co za tym idzie, własności patentowej i tego, czy Polska stanie się krajem, w którym będzie wykonywany prosty montaż, czy też wiedza, którą chcemy sprzedawać, to, co mamy w głowie, będzie istotna.

Pozwolę sobie przedstawić kilka ogólnych uwag na ten temat, ażeby państwa wprowadzić. Otóż, w tej chwili obowiązują przepisy, na podstawie których, naprawiając samochód, bo rzecz dotyczy głównie samochodów, jak powiedziałem, można skorzystać bądź z części produkowanej przez producenta pojazdu, bądź przez producenta, który ma podpisane wieloletnie umowy i produkuje te części na rzecz producenta pojazdów, bądź też z części produkowanych przez tak zwanych niezależnych producentów.

I tu pojawia się problem. W dyskusji, którą my teraz prowadzimy, sprawa nie dotyczy pierwszej czy drugiej kategorii części, tylko tak naprawdę trzeciej kategorii, tych części, które są produkowane na Dalekim Wschodzie, które są produkowane w Ameryce Łacińskiej i które na ogół nie spełniają żadnych norm bezpieczeństwa.

A dlaczego mówimy o bezpieczeństwie? Klauzula napraw dotyczy mniej więcej 5% części pojazdu, ale tych części, które mają niebywale ważny wpływ na bezpieczeństwo. Nie możemy powiedzieć, bo nie jest to prawdą, że dotyczy to tylko wyglądu, bo jak oddzielić wygląd błotnika czy maski samochodu od ich technicznej budowy, od tego, jakie materiały zostały użyte, jak projektant tej części wyobraża sobie zachowanie na przykład maski w przypadku zderzenia. Są to sprawy nierozłączne i niebywale istotne tak dla tych, którzy są w środku samochodu, jak i dla tych, którzy są na zewnątrz, jeżeli dojdzie do wypadku.

Otóż, efekt działania tej poprawki, która wchodzi w życie, przeciwko której my protestujemy od dawna, będzie taki, że w świetle prawa będzie można zamontować właściwie wszystkie części.

My powiadamy tak. Jeżeli producent pojazdu, konstruktor spędził setki, tysiące, dziesiątki tysięcy godzin, żeby zaprojektować samochód, wyrób końcowy, wydane zostały sumy rzędu miliardów euro, bo przygotowanie nowego modelu kosztuje miliardy euro, to my nie chcemy się zgodzić na to, żeby ktoś wykorzystywał naszą wiedzę, naszą pracę tylko po to, żeby skopiować część i wyprodukować ją z dowolnego materiału. Stąd moja obecność na dzisiejszym posiedzeniu komisji, bo z tego, co rozumiem, wartość intelektualna, własność intelektualna i rozwój gospodarczy państwu senatorom bardzo leżą na sercu. Z naszego punktu widzenia należy zachować to, że producent, produkując część i oferując ją na rynku, robi to w taki sposób, że ta część jest bezpieczna. Należy zachować ten stan, który jest w tej chwili.

Jakie mogą być konsekwencje wprowadzenia tego rozwiązania? Ano, gdy będziemy mieli do czynienia z jakimś nieszczęściem, dojdzie do jakiegoś wypadku, to ubezpieczyciele będą mogli zaproponować oddanie pieniędzy, zwrot pieniędzy właściwie za dowolny błotnik, bo powołają się na stosowny artykuł i powiedzą, że ten błotnik też służy do przywrócenia wyglądu początkowego pojazdu.

W związku z tym jest to sprawa, która ma znacznie głębsze implikacje, niż się wydaje. Z naszego punktu widzenia oczywiście bardzo istotny jest fakt, że ta poprawka została wprowadzona w czasie drugiego czytania, czyli w tym trybie, który – jak wskazał pan z Biura Legislacyjnego – nie wyczerpuje pełnej procedury sejmowej. Na całe szczęście poprawka, którą przed godziną czy dwiema godzinami przyjęła Komisja Gospodarki Narodowej, wycofująca działanie prawa wstecz – tamten zapis w naszej oce-

nie był absolutnie niezgodny z prawem – została przyjęta. W dalszym ciągu prosimy jednak o rozważenie, czy poprawka idąca w tym kierunku jest poprawką słuszną. Wydaje się, że pozorne pozytywy działania tej poprawki będą jednak znacznie mniejsze niż to, co się wydarzy złego, mam na myśli produkcję, mam na myśli to, że Polska jest w tej chwili jednym z krajów, w których bardzo dobrze rozwija się przemysł motoryzacyjny, a jest to bardzo, bardzo zły sygnał dla inwestorów. Przypominam, że branża motoryzacyjna w tej chwili jest na pierwszym miejscu i generuje mniej więcej około 60–70 miliardów rocznego dochodu, jest to bardzo istotny argument. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Przedstawię głos polemiczny, który w zasadzie jest pytaniem, ale nie wiem, do kogo je skierować. Pierwsza uwaga jest taka. W zasadzie już dzisiaj wiemy, że przy uszkodzeniu pojazdów mających powyżej trzech lat części wymieniane są na nieoryginalne, więc ta zmiana nie jest aż taka duża, bo może tylko skrócić ten okres, choć wcale nie ma takiej pewności.

Muszę powiedzieć, że na poprzednim posiedzeniu naszej komisji, na którym analizowaliśmy sprawy ochrony patentowej i własności przemysłowej, nikt inny, ale właśnie przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki powiedział, że dynamiczny rozwój gospodarki powoduje, że ta ochrona powinna być mniejsza. Z tego, co powiedział tu pan dyrektor Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego, w zasadzie wynika, że jest na odwrót. Powstaje pytanie, czego mamy się trzymać. Panowie senatorowie pamiętają tę wypowiedź, ona wywołała tu dość silny rezonans i kolejne pytania o uściślenie tego sformułowania, sformułowania przedstawionego na podstawie doświadczeń innych gospodarek, innych państw na świecie w różnych okresach itd., oczywiście o tym wiemy, ale to wszystko to jest niejako kwestia krótkiego i długiego horyzontu czasowego. Takie byłyby moje dwa pytania.

Proszę państwa, ponieważ nie widzę dalszych zgłoszeń, będziemy zmierzali do konkluzji.

Proszę bardzo, jeszcze pani się zgłosiła.

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce Anna Podgórska:

Dzień dobry.

Anna Podgórska, Amerykańska Izba Handlowa.

Ja bardzo krótko chciałabym się odnieść do kwestii klauzuli napraw i jej zgodności z przepisami porozumienia TRIPS. Mianowicie art. 26 ust. 3 wyraźnie mówi o tym, że ochrona wzoru przemysłowego powinna trwać dziesięć lat, dlatego też stanowisko Amerykańskiej Izby Handlowej jest takie, że wprowadzenie przepisu w postaci klauzuli napraw naruszy postanowienia porozumienia, które wiąże Polskę od 1 stycznia 2000 r.

Druga kwestia, do której chciałabym się odnieść, to jest naruszenie w procedurze wprowadzenia klauzuli napraw art. 119 konstytucji, co zresztą zostało tu wskazane przez przedstawiciela Biura Legislacyjnego, a mianowicie zasady trzech czytań. Klauzula napraw została wprowadzona w trakcie drugiego czytania, dlatego też partnerzy społeczni właściwie nie mieli szansy wypowiedzieć się w tej kwestii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Pierwsza sprawa jest taka. W odniesieniu do sugerowanej poprawki dotyczącej *vacatio legis*, czyli art. 9 ustawy, można by zaproponować, zresztą tu padła taka propozycja, aby zmiana dotyczyła tylko art. 1 pktów 56 i 57. Wtedy w stosunku do nich nastąpiłoby przyspieszenie, one weszłyby w życie w terminie trzydziestu dni od dnia ogłoszenia, a ustawa jako całość – z upływem trzech miesięcy. Byłoby to rozwiązanie właściwe ze względu na przepisy przejściowe. To jest jedna sprawa. Ja tę poprawkę, jeżeli państwo się zgadzacie, w takiej formie przedstawię.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej sprawie i zadać jedno krótkie pytanie. Mogę?

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Proszę bardzo.)

A mianowicie, jeżeli chodzi o dyskusję polemiczną dotyczącą napraw, to jest również taka sprawa, że z całą pewnością nie dotyczy to produkcji czy też składania nowych samochodów, więc tu nie bardzo można użyć tego argumentu. Ponadto wprowadzenie tej klauzuli niejako zwiększa wybór, bo jednak my naprawiamy, ja osobiście samochód, który mam, naprawiam w firmowej stacji Renault, która stosuje takie części, jakie stosuje, ja myślę, że są to części własne lub od własnych dostawców i one nigdy nie stwarzają zagrożenia. W tej sytuacji jest pełen wybór, można dokonywać napraw w sposób bardzo silnie gwarantowany, a jednocześnie wiemy, że także obecnie ludzie dokonują napraw w warsztatach, które wykorzystują demontowane samochody, nieraz bardzo stare. Są najróżniejsze przypadki.

Właśnie z tego powodu ja bym polemizował. Powiedziałbym, że ta poprawka niejako zwiększa możliwości wyboru, nie przeszkadzając, w żadnym stopniu nie kompromitując przemysłu jako takiego, jako wytwórców samochodów, bo rzeczywiście jest to przemysł znaczący, i nie zmniejszając niejako dostępu do naprawy drogiej, często mówi się, że za drogiej, ale na najwyższym poziomie.

A moje pytanie byłoby takie. Nie mam tekstu jednolitego i chciałbym uprzejmie zapytać panią prezes o to, jakie zmiany nastąpiły w zakresie zastrzegania oznaczeń geograficznych oraz jak było do tej pory z ulgami w opłatach. Ta ustawa wprowadza, umożliwia stosowanie ulgi w opłatach związanych z rejestracją czy patentowaniem do granicy 30%. Jak było do tej pory?

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Alicja Adamczak:**

Szanowny Panie Przewodniczący!

W chwili obecnej każdy zgłaszający wynalazek bądź wzór użytkowy do ochrony, jeżeli wykaże, iż z powodów ekonomicznych, z powodu własnej sytuacji życiowej nie jest w stanie pokryć w pełnej wysokości kosztu zgłoszenia do ochrony wynalazku czy wzoru użytkowego, może na tak umotywowany wniosek uzyskać ulgę w opłacie w wysokości 70%, 30% musi zapłacić, a zniżka wynosi 70%. Nie powiedziałabym, że

są to przypadki bardzo nagminne, ale wcale nie są one jednostkowe. Nie dotyczy to oczywiście osób prawnych, tylko osób fizycznych i jeżeli zgłaszającym jest indywidualny twórca, to może się ubiegać o ulgę w wysokości 70%, ale dotyczy to tylko wynalazków i wzorów użytkowych.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Pan senator chciałby kontynuować czy już nie? Nie.

Bardzo proszę pana dyrektora.

**Dyrektor Generalny Biura Polskiego Stowarzyszenia
Wytwórców Produktów Markowych ProMarka
Rafał Parczewski:**

Jeżeli mogę, to chciałbym spróbować odpowiedzieć panu senatorowi, bo pan senator poruszył tu kilka kwestii.

Pierwsza sprawa to implikacje dla przemysłu motoryzacyjnego produkującego nowe samochody. Otóż, konsekwencje będą takie. Polska jest w Europie miejscem, gdzie jest kilka bardzo dużych fabryk, produkujących nowe samochody. Jest ich coraz więcej i jesteśmy coraz ważniejsi na tej mapie. W związku z tym pojawiło się wiele – w tej chwili jest to szacowane na między tysiąc a dwa tysiące – zakładów produkcyjnych, które związane są wieloletnimi umowami z producentami pojazdów i które produkują części i podzespoły na potrzeby tychże zakładów. Mało kto wie, że Polska jest w tej chwili potentatem w produkcji silników i skrzyń biegów, to są ilości rzędu milionów sztuk.

Jakie będą konsekwencje? Jeżeli klauzula napraw wejdzie w życie, jeżeli dozwolone będzie sprzedawanie i produkowanie części, przede wszystkim sprzedawanie, a nie produkowanie, bo zakładów produkujących części w Polsce prawie nie ma, sprzedawanie części sprowadzanych z Chin i z innych krajów, to odbije się to, prosta sprawa, na zatrudnieniu w firmach, które produkują dla branży motoryzacyjnej, które mają podpisane siedmio-, ośmio-, dziesięcioletnie umowy. Będą zwolnienia. Europejskie Stowarzyszenie Producentów Samochodów szacuje, że po wejściu w życie klauzuli napraw w Europie będzie to pięćdziesiąt, sto, może sto pięćdziesiąt tysięcy etatów, a ponieważ Polska jest jednym z istotniejszych krajów, jeżeli chodzi o produkcję części i podzespołów, to z całą pewnością dotknie to Polski. To jest odpowiedź.

Wróćę teraz do tego przykładu dotyczącego naprawiania samochodów. Otóż, w tej chwili obowiązują już przepisy GVO czy też *Block Exemption*, na podstawie których klient, przyjeżdżając do serwisu autoryzowanego, może wybrać część, jaką chce zamontować, może to być część z logo producenta, może to być część porównywalnej jakości, a może to być część zamienna, która jest produkowana przez niezależnego producenta. Oczywiście kupujący musi być uprzedzony przez sprzedającego o konsekwencjach, o tym, że jeżeli w półrocznym samochodzie zostaną założone klocki jakiegoś producenta – firmy krzak, nazwę to kolokwialnie, to oczywiście i konsekwencje tego będą bardzo niedobre. Tak to wygląda i naszym zdaniem klauzula napraw jest niepotrzebna.

Jakie będzie najistotniejsze w naszej ocenie działanie klauzuli napraw? Ano chodzi o to, że sprawa dotyczy głównie tak zwanych części zewnętrznych, czyli tych, które ulegają uszkodzeniu w razie wypadku. Ubezpieczyciel, oddając pieniądze, refun-

dując tę szkodę, w przypadku samochodu półrocznego, rocznego, dwu-, trzy- czy pięcioletniego – a przypominam, że teraz producenci udzielają gwarancji na dziesięć lat – powie: my oddamy jedynie za najtańszy błotnik na rynku. Klient nie będzie miał możliwości wyboru, nie będzie miał możliwości powiedzenia: ja proszę ten błotnik, bo to jest auto trzymiesięczne i chcę, żeby został zamontowany błotnik z logo producenta. Ubezpieczyciel powie: nie, na podstawie prawa obowiązującego w Polsce pani, pan ma obowiązek przyjąć odszkodowanie w kwocie kilkakrotnie niższej.

Wystarczy, że ktoś jednorazowo sprowadzi jeden czy dwa kontenery jakichkolwiek błotników z Chin, powie, że one kosztują na przykład 72 zł 50 gr, i to będzie podstawa do określenia wysokości odszkodowania. Tego właśnie, takiego mechanizmu się obawiamy.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ja spytałbym pana legislatora, to wymaga bardziej rozległej wiedzy, ale myślę, że to, jakie błotniki montuje się przy naprawie powypadkowej, wynika raczej z umowy ubezpieczenia i regulaminu ubezpieczenia, a nie z ustawy o własności przemysłowej. Tak że byłbym ostrożny z takimi wypowiedziami.

Proszę państwa, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan senator Trybuła, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Trybuła:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W związku z tym, co powiedział pan dyrektor, ja chciałbym skierować pytanie do rządu, pytanie w sprawie art. 106¹. Czy te wątpliwości, które przedstawił pan dyrektor, mają realne podstawy? Czy wprowadzenie klauzuli napraw rzeczywiście może w przyszłości spowodować to, że nasi producenci będą mniej chronieni w sytuacji otwarcia rynku i wobec zalewu częściami, powiedzmy, z Dalekiego Wschodu, które rzeczywiście są tańsze, ale które uderzają niejako w naszych producentów? Nasi producenci są dobrymi producentami, związane są z tym miejsca pracy. Czy wprowadzenie tej poprawki w tym sensie jest zasadne? Może w związku z tym, że oprócz tych wątpliwości są również wątpliwości legislacyjne, mam na myśli wprowadzenie tego w drugim czytaniu, można by się jeszcze zastanowić, żeby nie zaproponować wykreślenia i pktu 22, i w konsekwencji art. 6, bo on się akurat wiąże z tym punktem. Chciałbym wiedzieć, jakie jest stanowisko rządu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Elżbieta Wilczyńska:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja rozumiem te wątpliwości, myśmy też się nad tym zastanawiali i nie mogę powiedzieć, że nie mamy wątpliwości, jednak takie decyzje zapadły w Sejmie. Także tutaj państwo będą o tym decydować w głosowaniu. Ja może oddam jeszcze głos panu dyrektorowi Guldzie, ponieważ jego departament zajmuje się tą sprawą, może poda na ten temat więcej szczegółów, jego wypowiedź na pewno będzie bardziej szczegółowa.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Rozwoju Gospodarki
w Ministerstwie Gospodarki Krzysztof Gulda:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Krzysztof Gulda, dyrektor Departamentu Rozwoju Gospodarki, odpowiedzialny za prawo własności przemysłowej w Ministerstwie Gospodarki.

Ministerstwo, traktując ten temat niezwykle poważnie, mając też obawy i chcąc przyjrzeć się różnym stronom, dobrym i złym, wprowadzenia klauzuli napraw, zamówiło na początku tego roku ekspertyzę wykonaną przez jedną z renomowanych firm doradczych, która przedstawia dobre i złe strony funkcjonowania klauzuli napraw na podstawie analizy sytuacji na rynkach europejskich, na których wprowadzono klauzulę napraw bądź jej nie wprowadzono. Tak jak na samym początku powiedziała pani minister, każde rozwiązanie, wprowadzenie bądź nie klauzuli napraw, ma swoje dobre i złe strony.

Oczywiście to wszystko, co powiedział pan prezes Faryś, jest prawdą i znajduje potwierdzenie w ekspertyzie, którą myśmy wykonali, notabene przekazaliśmy ją również do Sejmu. Mówi się tam i o zagrożeniu dotyczącym miejsc pracy, i o zagrożeniu dotyczącym bezpieczeństwa, jednak badania wykonane w Wielkiej Brytanii pokazują, że to bezpieczeństwo jest większe dla uczestników ruchu niż dla prowadzącego pojazd, ze względu na konstrukcję pojazdu i wpływ zewnętrznych części zamiennych w sytuacjach wypadkowych. Niestety, ekspertyza nie pokazała jednoznacznie w liczbach przewidywanych wartości i możliwości napłynięcia produkcji z Indii czy z Bliskiego Wschodu. Są tam podane pewne szacunki i są pewne odniesienia do rynków hiszpańskiego czy włoskiego, gdzie doszło do liberalizacji przepisów, niemniej jednak trudno jest przenieść to jednoznacznie na rynek polski.

Rząd, pracując nad ustawą, był świadomy wszystkich dobrych i złych stron w tych wszystkich aspektach, które poruszył pan prezes Faryś, jednocześnie akceptujemy stan aktualny, czyli podjęcie takiej decyzji przez Sejm.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, dyskusja została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Teraz będziemy głosowali nad poprawkami.

Proszę bardzo.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pani prezes Adamczak zwróciła mi jeszcze uwagę na jeden niuans legislacyjny, który jest związany z art. 106¹. A mianowicie faktycznie w art. 106¹ zbędny jest ust. 2, jako że ochrona z tytułu prawa z rejestracji wzoru nie przysługuje na określony wytwór, oznacza to ni mniej, ni więcej, że osoby trzecie mogą z nim zrobić, co chcą. W związku z tym ust. 2 jest zbędny.

Jeżeli Wysoka Komisja byłaby skłonna przychylić się do takiej poprawki – tak jak powiedziałem, na tę sprawę zwróciła mi uwagę pani prezes – to Biuro Legislacyjne jak najbardziej popierałoby taką poprawkę, a brzmiałaby ona: w art. 1 w pkt 22 skreśla się ust. 2 i oznaczenie ust. 1.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Jeśli ustawę traktujemy jak podręcznik postępowania w różnych sprawach, to może tak być.

Proszę państwa, nie ma żadnych innych głosów ani wniosków. Wpłynęły dwa wnioski pana senatora Wacha. Wniosek pierwszy dotyczy art. 6, w którym skreśla się wyraz „również” oraz wyrazy „przed dniem” zastępuje się wyrazami „po dniu”. Wniosek drugi: w art. 9 przed kropką kończącą zdanie dodaje się słowa „z wyjątkiem art. 1 pkt 66 i 67, które wchodzi w życie w terminie trzydziestu dni od dnia ogłoszenia”.

Proszę państwa, będziemy jeszcze głosować – możemy łącznie, a możemy oddzielnie, według państwa uznania – nad poprawkami zgłoszonymi przez Biuro Legislacyjne, czyli poprawkami drugą, trzecią, czwartą, piątą i siódmą.

Czy jeszcze jakieś inne wnioski formalne chcieliby państwo zgłosić w tej sprawie? Panie i panowie senatorowie mogą też zgłaszać poprawki na sali obrad Senatu.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

Poprawka pana senatora Wacha: w art. 6 skreśla się wyraz „również”, a wyrazy „przed dniem” zastępuje się wyrazami „po dniu”.

Kto jest za jej przyjęciem? Proszę o podniesienie ręki. (9)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Jaki był wynik? 9 senatorów głosowało za, nikt nie był przeciwny i nikt się nie wstrzymał od głosu. Poprawka została przyjęta.

W art. 9 uzupełniamy zapis o wejście w życie pktów 66 i 67 w terminie trzydziestu dni od dnia ogłoszenia.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

2 senatorów wstrzymało się od głosu, reszta głosowała za. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, teraz poprawki Biura Legislacyjnego, nad którymi głosujemy łącznie, są to poprawki druga, trzecia, czwarta, piąta i siódma.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (8)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

1 senator wstrzymał się od głosu, pozostali głosowali za. Dziękuję bardzo.

Jeszcze głosowanie nad całością wraz z poprawkami.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (9)

Dla porządku pytam: kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Pozostaje nam wybranie sprawozdawcy. Może pan senator Wach? Bardzo proszę, pan senator Wach.

Proszę państwa, chciałbym jeszcze przedłożyć dwie informacje. Kolejne posiedzenie mamy o godzinie 14.00. Ja bardzo przepraszam, bo zostały wysłane kolejne zawiadomienia związane ze zmianą kolejności, ale zostały one wysłane nieopatrnie z tym samym terminem, nasz sekretariat trochę się sumituje, w każdym razie to późniejsze jest ważne, czyli o godzinie 14.00 omawiamy ustawę o jednostkach badawczo-rozwojowych, a o godzinie 16.00 – sport osób niepełnosprawnych.

Druga informacja jest taka, że pan senator Massalski, wiceprzewodniczący naszej komisji, reprezentował Senat na posiedzeniu komisji sejmowej i komisja sejmowa, można powiedzieć, jak zwykle, odrzuciła wszystkie poprawki Senatu dotyczące załączników i innych jednostek pływających. Muszę powiedzieć, że ja poprzednio reprezentowałem Senat w sprawie ochrony patentowej i sytuacja była podobna. Myślę, że każdy z członków komisji powinien przynajmniej raz mieć taką okazję, bo to daje duży dystans do naszej aktywności na forum komisji Senatu, ukazuje, jak przebiega dalszy proces legislacyjny, mówię o tym z całą powagą, żeby ktoś mnie nie posądził o jakieś zabarwienie emocjonalne.

Bardzo dziękuję naszym gościom, bardzo dziękuję pani minister, przedstawicielom rządu, dyrektorom departamentów, dziękuję pani prezes Urzędu Patentowego, panu wiceprezesowi. Bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Zamykam posiedzenie senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 47)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851